№ 248. Rok XI. SOSNOWIEC — czwartek 29 lipca 1920 roku. Cena numeru 1.50 mk.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sprawa pokoju z bolszewikami.

W przeddzień rozejmu.

Sosnowiec, 29 lipca.

Jutro więc o godz. 20, t. j. o godz. 8-ej wieczorem pełnomocnicy nasi przekroczą front i udadzą się do Baranowicz, by omówić warunki zawieszenia broni.

Jeśliby bolszewicy istotnie pragnęli pokoju, jak to już niejednokrotnie zaznaczali w swych agitacyjnych telegramach, rozsyłanych co pewien czas „do wszystkich", to jutro będą mogli dowieść swego pokojowego usposobienia.

Dotychczasowy sposób ich postępowania nie wróży jednak niczego dobrego. Spodziewać się raczej należy, iż warunki, postawione przez czerwonych carów, będą tego rodzaju, że Polska przyjąć ich nie będzie mogła i zostanie zmuszona do dalszej walki w obronie swej niepodległości.

Ten szeroki gest, który wykazali bolszewicy w swej nocie do Anglji, obiecując dać Polsce więcej, niż koalicja, stoi w tak rażącej sprzeczności ze sposobem, w jaki potraktowali nasze propozycje pokojowe, iż mimowoli rodzi się myśl, że bolszewicy szydzą, uważając nas wprost za niezdolnych do oporu.

Dotychczasowe „próbne" i przypuszczalne warunki pokoju bolszewickiego, ogłaszane w prasie urzędowej sowieckiej pomimo przesady, są jednak do pewnego stopnia wyrazem dążeń rządu Lenina i Trockiego.

Nie łudźmy się więc ani na chwilę, by wojna mogła być przerwana i przygotowujmy się do ostatecznej rozprawy na śmierć i życie z wrogiem, który zieje nienawiścią ku wszystkiemu, co polskie.

Jeśliby nasze przeczucia myliły nas,—tym lepiej, gdyż wszyscy pragniemy pokoju, ale pokoju sprawiedliwego, pokoju, któryby nie uszczuplił ani ziem, ani wolności naszej. Ale—powtarzamy raz jeszcze — nie wierzymy w sprawiedliwość bolszewicką i dla tego wołamy z całych sił:

Do broni! Nie ociągajmy się z zaofiarowaniem Ojczyźnie krwi swej i mienia, gdyż tylko w ten sposób zapewnimy Polsce prawdziwą wolność. (r.)

Komisarze sow. żądają zajęcia Warszawy!

Radek żąda rozbrojenia armji polskiej!

Wiedeń, 28 lipca.

Z Helsingforsu donoszą:

Jeden z komisarzy sowieckich domagał się, by ofensywę przeciw wojskom polskim prowadzono aż do zajęcia przynajmniej Warszawy. Wskazuje on na to, że pertraktacje z polakami nie doprowadzą do zawarcia pokoju, bo polacy nałożonych sobie przez rząd sowietów warunków nie przyjmą, bo czują się jeszcze dość silnymi, aby prowadzić walkę dalej, a czas rokowań zechcą tylko wykorzystać na reorganizację armji i mobilizację. Dlatego rząd sowiecki musi być bardzo ostrożny i musi zachować sobie zapewnienie odpowiednich kroków w celu zabezpieczenia swoich zdobytych terytorjów. Najlepsze by było, według żądania Radka częściowe rozbrojenie armji polskiej. Rząd polski mógłby utrzymywać tylko nieliczne załogi, potrzebne do utrzymania bezpieczeństwa wewnątrz kraju.

Sprawa rozejmu.

Warszawa, 28 lipca.

„Kur. Warsz." donosi:

„Na posiedzeniu Rady obrony państwa omawiano sprawę odpowiedzi na notę dowództwa armji czerwonej.

Według informacji z kół politycznych, rząd polski wyśle dziś notę, w której wyraża zgodę na termin i miejsce wszczęcia rokowań o rozejm.

W nocie tej rząd polski prostuje insynuację, jakoby wyznaczył w swej poprzedniej nocie dzień 30 b. m., jako termin rozpoczęcia rokowań.

Warunki rozejmu będą omawiane na jednym z najbliższych posiedzeń Rady obrony państwa.

Aljancka misja wojskowa konferowała z prezesem ministrów Witosem i wiceprezesem Daszyńskim.

Omawiana była sprawa pomocy dla Polski".

Francja będzie stała wiernie przy boku Polski.

Paryż, 28 lipca.

Omawiając odpowiedź rządu sowietów na polską propozycję rozejmu, „Tems" wyraża zdanie, iż możliwa jest, że rząd sowietów prowadzić będzie rokowania w ten sposób, aby wywołać w Polsce ruch rewolucyjny.

W tym wypadku Francja nie będzie szczędziła wysiłków, by ocalić niepodległość i swobodę Polski, nie wpływając jednak na jej politykę wewnętrzną. Nie uczestnicząc pod żadną formą w rokowaniach, Francja będzie stała wiernie przy boku Polski. W sprawie ewentualnych skutków, jakie zawieszenie broni może wywołać w Niemczech „Temps" oświadcza, że żądania Niemiec w sprawie powiększenia armji, stojącej na granicy, są nieuzasadnione.

Rząd francuski zawiadomił już gabinet angielski i włoski, że uważałby za niewłaściwe ewakuowanie terenów plebiscytowych aż do ostatecznego rozstrzygnięcia ich losu.

Wszelkie przygotowania wojskowe Niemiec mogą mieć na celu jedynie najazd na Polskę.

Odpowiedź sowietom.

Warszawa, 26 lipca.
(P. A. T.)

Wydz. pras. min. spraw zagr. komunikuje:

Na radiotelegram nacz. dowództwa armji sowietów odpowiedziało nacz. dowództwo wojsk polskich następującym radiotelegramem:

Naczelne dowództwo armji sowietów, Moskwa, Warszawa 27-7-1920. Wielka kwatera główna armji polskiej potwierdza odbiór radio № 2439 350 z d. 25-go b. m. i donosi, że wyśle swoich upełnomocnionych delegatów d. 30 lipca o godz. 20 na to miejsce drogi Brześć Lit.-Baranowicze, gdzie o tej godzinie będą się znajdować przednie straże armji sowietów.

Równocześnie zaznaczamy, że data 30 lipca nie została podaną w naszym radiotelegramie № 654 z d. 22 b. m. Ponieważ wielka

Od nas samych, od woli naszej
zależy zwycięstwo!
Damy je armji naszej,
gdy umocnimy Skarb Polski.

„Wyzwolin ten doczeka dnia,
Kto własną wolą wyzwolony!"
Wyspiański.

Pożyczka Obrony i Odrodzenia Polski

musi być pokryta wielokrotnie!

kwatera główna nie zna przepisów armji sowieckiej, odnoszących się do traktowania i przyjmowania parlamentarjuszy, prosi przeto albo o przesłanie nam ich radiotelegramem, albo też o zastosowanie ogólnie przyjętych przepisów prawa międzynarodowego, ustalonych przez komisję haską w r. 1892. Szef sztabu armji polskiej

Rozwadowski, gen. por.

Pomoc dla Polski.

Warszawa, 28 lipca.

(P. A. T.)

Wydz. pras. min. spr. zagr. komunikuje:

„Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie spec. misji ang.-francuskiej ze ściślejszym komitetem ministrów. Omawiano najistotniejsze sprawy, związane z pomocą ententy dla Polski. Postanowiono postępować z największym pośpiechem dla uniknięcia opóźnienia pomocy w razie niedojścia do skutku zawieszenia broni.

Przymusowy pobór bolszewicki.

Lwów, 28 lipca.

(P. A. T)

Oddział propagandy Małopolski oddziałów armji ochotniczej komunikuje, co następuje:

Od tych, co zdołali przejść przez front bolszewicki, dowiadujemy się, że w miejscowościach, zajętych przez bolszewików po przekroczeniu Zorucza, zarządzono natychmiast przymusową mobilizację do armji czerwonej mężczyzn od 16 do [illegible]0 roku życia bez względu na narodowość i przynależność państwową.

Sukcesy Wrangla.

Paryż, 28 lipca.

Wojska gen. Wrangla osiągnęły Kriwajakota, Taganrog Nowo-Mikołajewsk i wzięły dobycz wojenną. Nadto 400 jeńców wpadło w ich ręce. Gen. Wrangel rozwinął ofensywę w kierunku Orechowska Aleksandrowska i wziął tam 000 jeńców. Jeden z czerwonych pułków, mianowicie gwardja rosyjska Troekiego, przeszedł całkowicie na stronę gen. Wrangla.

Bolszewicy próbują skaptować Wrangla przeciw Polsce.

Wiedeń, 28 lipca.

Z Berlina donoszą, że delegacja rządu sowietów zaproponowała gen. Wranglowi zawarcie natychmiastowego pokoju i wzięcie zaraz ze swą armją udziału w walce przeciw Polsce.

Gen. Wrangel miał rzekomo odpowiedzieć odmownie na te propozycję.

Bohaterstwo naszych wojsk na froncie.

Bolszewicy krwawo płacą za każdą piędź ziemi.

Warszawa, 28 lipca.

Z frontu nadchodzą wiadomości o ogromnym bohaterstwie wojsk naszych, które pomimo dziesięciokrotnej przewagi walczą do upadłego i cofają się tylko wtedy, jeśli zmuszone są do tego wobec zajścia nieprzyjaciela z boków lub z tyłu.

Jeden z pułków, naprzykład, bronił się na wyznaczonych pozycjach, powstrzymując natarcie 6 pułków bolszewickich aż do chwili, w której okazało się, iż z 24 karabinów maszynowych zbito mu 16.

Komunikat polski

Warszawa, 29 lipca.

(P. A. T)

Komunikat sztabu gen. z dnia 28 b. m.

Na północnym odcinku frontu oddziały nasze planowo zajmują linję Grajewo—Osowiec — Kamieniec Litewski—Kobryń. Centrum grupy poleskiej po odparciu lokalnych ataków przeciwnika na szosie kobryńskiej bez silniejszego naporu odchodzi lewym skrzydłem na zachód, aby nie tracić łączności z armjami północnymi.

Na południu na linji Stochodu—spokój.

Nad Styrem i Seretem wojska nasze przegrupowują się do akcji zaczepnej.

Kuliński, gen. podp.

Nasza ofiarność.

Obywatelu stój.

Obywatelu stój!
Twoi druhowie w po'u,
Biją się tak, jak djabli,
Krwawy prowadzą bój —
A ty wciąż nie przy szabli,
Ale przy parasolu.
Pfuj!

Jeśli się boisz wość
To jesteś straszny kiep
Ty w przeznaczenie wierz,
Wszak na ulicy też
Może ci cegła spaść
Na pusty łeb!

Wszak cię uczyła mama,
Ze dobry Anioł Stróż
Czuwa nad życiem człeka, —
Więc nie bądź tchórz
Nie każdy, kto idzie w bój,
Idzie na łono Abrahama —
A mądre przysłowie głosi:
Człowiek strzela - Pan Bóg kule nosi.

I jeszcze jedno,
Abyś się rozweselił,
Tchórzliwy bracie —
Spójrz na postać swą biedną
W cywilnej szacie..
Ten, ktoby ciebie zastrzelił,
Zaiste, strzeliłby głupstwo.

A zatym nie chowaj łba,
Pod spodnicami babin.
Ale połknąwszy lwa
Chwytaj w garść karabin,
Do kąta rzuć parasole
I idź z innymi w pole
Jak każe powinność twa.
Obywatelu stój
Polska woła na bój.

Nemo.

Najmłodsi żegnają starszych.

Lwów, 28 lipca.

Pozostałe w mieście ohojga płci dzieci wszystkich tutejszych szkół pospolitych zebrały się wczoraj po południu na Wałach Hetmańskich celem pożegnania swych starszych braci i ojców, którzy dziś rano wyruszyli na front.

Z Wałów Hetmańskich ruszył pochód z tablicami o różnej treści i z chorągiewkami o barwach narodowych ul. Skarbkowską, placem Krakowskim na ul. Zamarstynowską, gdzie w koszarach mieścili się ci, którzy za kilka godzin mieli opuścić miasto, by bronić zagrożonej Ojczyzny.

Przed koszarami w dwóch rzędach stanęli żołnierze z bronią w ręku.

Przed nimi to, wśród okrzyków: Niech żyje armja polska! Cześć! Wracajcie zdrowi, jako zwycięzcy!—urządzili defiladę ci najmłodsi w mieście...

A defilada ta trwała prawie godzinę.

Ruch tramwajowy na linji zamarstynowskiej przez ten czas był wstrzymany.

Nie dla jednego żołnierzyka, który widział swego braciszka lub siostrzyczkę poważnie kroczących w kilkutysięcznej rzeszy malców, życzenia ich będą rozkazem.

Trzeba było widzieć z jaką pogardą ci malcy patrzyli na lwowskich „tłuko-bruków", gluchych na nawoływania, by we własnym interesie swoim i swej rodziny szli bronić, jeśli już nie Ojczyzny, to swej zagrożonej egzystencji.

Za takimi też szczególnie koło teatru malcy wołali: Łazik, tchórz i t. d.

Do tego więc już doszło, że malcy kpią sobie z tych bohaterów brukowych.

Fakt ten podkreślić należy, bo społeczeństwo zdrowe powinno wysnuć odpowiednie wnioski.

Jeśli „ci młodzi obywatele" postępowaniem swym doprowadzili do tego, że dzieci już ich wyśmiewają „to człowiek uczciwy musi odmówić podania ręki „takiemu obywatelowi", który winien się znaleźć poza nawiasem szanującego się społeczeństwa polskiego.

Akcja propagandy kobiet polskich.

Zarząd główny koła polek powziął w dniu 20 b. m. uchwały następujące:

1. Zarząd główny koła polek, podjąwszy akcję propagandy na rzecz werbunku, obowiązuje wszystkie członkinie do wykreślenia ze swego otoczenia i towarzystwa tych mężczyzn, którzy będąc w wieku poborowym uchylają się od służby wojskowej i starszych, którzy nie staną do pracy dla kraju, oraz tych kobiet, które mając możność pracować, dotąd są bezczynne.

2 Wobec ciężkich czasów, przeżywanych przez naszą Ojczyznę, wzywa wszystkie członkinie do przestrzegania zewnętrznego nastroju, odpowiadającego powadze chwili oraz agitacji, aby ustały wszystkie zabawy, muzyki w restauracjach i kawiarniach.

Powołanie do wojska.

W związku z uchwalonym przez Radę obrony państwa poborem rocznikow 1890, 1891, 1892, 1893 i 1894 M. S. W. wyjaśnia, że z pobudek zasilenia w jaknajkrót zym czasie szeregów armji materjałem już wyszkolonym, zachodzi konieczna potrzeba wcielenia do wojska w pierwszym rzędzie tych, którzy już służyli w armjach obcych, lub w wojsku, lub formacjach polskich i przeszli zatym wojskowe wyszkolenie.

Wszyscy poborowi wyżej wymienionych roczników, którzy niezwłocznie, a najpóźniej do 5 sierpnia r. b, zgłoszą się dobrowolnie do wojska, będą korzystali z praw przyznanych ochotnikom.

Wiceminister spraw wojskowych (—) Sosnkowski jenerał porucz.

Dekret naczelnika państwa, a dezerterzy żydzi.

Katowice, 27 lipca.

(Kor. wł.)

Ostatni dekret naczelnika państwa o dezerterach wywarł ogromne zainteresowanie wśród uciekinierów — żydów, ukrywających się na Górnym Śląsku. Już w niedzielę po przyjściu popołudniowego pociągu fakt ten komentowano na ulicach Katowic. Kilkadziesiąt egzemplarzy „Iskry", które się dostały tym pociągiem, rozchwytano i odczytywano dekret grupami przy stacji.

W kawiarni „Monopol" zabitej zawsze uciekinierami, zaroiło się jak w ulu. Mrowie uciekinierów otoczyło stolik, przy którym odczytywano dekret i komentowano go różnie. Z początku posądzano „Iskrę" o „kawał". Zapewnienia dopiero naszego współpracownika, do którego się zwróciła grupa, przekonały ich o prawdziwości i faktowi uwierzono tymbardziej, gdy współpracownik nasz pokazał im ten sam dekret w „Ku jerze po annym".

Potwierdzili to później i nasi „Kupcy", przyjeżdżający tu co niedziela w odwiedziny do swych synów.

Większa część tych uciekinierów była za tym, aby wyzyskać chwilę i wrócić do kraju. Uzasadniali swoje stanowisko tym, że rokowania pokojowe dojdą do skutku i frontu już nie należy się obawiać.

Kilkunastu z nich postanowił to zaraz powrócić i wstąpić do wojska naszego

Z rozmowy ich wyczuć było można, że pięść niemiecka do kucza im już doskonale i że bieda pomiędzy nimi zakrada się coraz to większa.

Niemcy do pracy ich przyjmować nie chcą, a tych, co spekulują, coraz gorzej prześladują.

As.

Ofiary:

(złożone bezpośrednio w „Iskrze"):

Kijak Roman 17 kop. miedzią 4 fen. miedzią, 5 fen. niklem, 10 hal. niklem, 1 gilzę, 2 sprzączki mosiąż. 2 f. metalu.

Wincenty Cuglewski 8 rb. rosyjskich w srebrze i 10 mk. pruskich w srebrze.

Sierotka Halinka Glerszówna srebrem: 1 medaljon, medal, 8 rb. 10 kop. bil., 175 posji fińskich, 1 rb. 23 kop. miedzią, 4 mr. 60 fen. niklem, medal bronzowy.

Irena Kopeszyńska 2 obrączki złote, 2 branseletki srebrne połamane, 1 branseletka srebr., 13 rb. 75 kop. sr. bilonem.

Marja Kipińska 4 mk. 83 f. niklem, 60 halerzy niklem, 70 kop. miedzią, 7 łusek, 1 mk. srebrem, pierścionek aluminjowy, medal ołowiany, kawałek ołowiu.

Ludwika Świderska 3 rb. sr. obrączka sr 7 kop. miedzią, moneta miedziana, ciałko mosiężne, podstawka do rzeźby ołowiana.

Janina Świderska 6 mk. sr.

Stefan Gawel 1 bagnet, 18 nabój, 73 gilzy, 6 kulek, 12 magazynków.

Czesław Kopik 7 kulek. 8 gilz.

Tadeusz Jurczenko 10 kulek, 25 gilz.

Domagalski Florjan 5 mk. niklem, 1 kor. 40 hal. niklem, 30 fen. srebrem, 95 kop. sr. 13 kop. miedzią, 1 kor. sr.

Stanisław Mikołajczyk szablę z pochwą.

Antonina Pawłowska 2 rb. 17 kop. miedzią.

W przytułku starców w Bądzinie zebrano 40 kop. miedzią, 50 hal. niklem, 2 monety obce, główka od szrapnela, 2 pierścionki sr., 1 obrączka pozłacana, 2 obrączki niklowe, 5 kulek i 1 gilza.

Piechocińskl Roman 1 bagnet, 16 szt. naboi 3 magazyny z łuskami.

Wanda Tomaszewska 1 bagnet rzeczny.

Na żołnierza ochotnika Juljan Bojanski i inni składają Mr. 2000.

Gliński Józef 72 szt, włoskich karabinowych i 80 szt. rosyjskich karabinowych.

Stanisław Klimkiewicz 8 rb. miedzią, 3 koperty sr. od zegarka, zapalniczka sr. 1 spinka srebrna.

Słowniak Józef na Armję Ochotniczą topór saperski, łopatkę i szczypce do cięcia drutów, wszystko w skórzanej oprawie.

Wilczek Tadeusz 3 trzonki od noży metalowe, 1 trzonek od łyżeczki metalowej.

Regina Śmigielska 3 rb. 50 kop. bilonem, krzyżyk srebrny.

Batorówna 2 obrączki sr. 5 pół f. ołowiu i cynku.

Dr. Szpiganowicz 1 karabin japoński, 19 naboi, szabla rosyjska, 2 bagnety japońskie, ładownice, 10 naboi austrjackich 1 kula francuska.

Piotr Stypiński 3 funty metalu.

Dzikówna Stefanja złoty pierścionek.

Turbiński Stanisław zegarek złoty, dewizkę złotą z breloczkiem i złotą obrączkę.

Kaczeń Andrzej 2 złote obrączki, 2 złote pierścionki.

Zakrzewski Wacław srebrną papierośnicę wagi 19 łutów oraz złotą dewizkę 3 złote pierścionki, 2 złote spinki, kawałeczek złota, 2 złote obrączki, ogółem wagi 16 łutów.

Wojciechowski Tomasz zegarek sr.

Król Juljan 11 kop. miedzią 2 f. miedzią. 30 kop. bilonem 7 f. miedzi i mosiądzu, 2 bagnety.

Gerstenkorn Kazimierz 15 naboi, 16 monet syberyjskich, kawałek mosiądzu,

Marja Łubas 11 kor. sr. 3 franki sr. 20 kop. sr. 50 fen. sr. 20 monet niklem, 19 monet miedzią, 2 spinki sr. broszka sr., łańcuszek sr. i kawałek sr. samowar mosiężny, patelnia miedziana, 3 szrapnele i 8 f. mosiądzu.

Mądra Marta 10 pół mk. sr. 90 kop. sr. 74 monet niklem, 118 kop. miedzią, trzy czwarte f. miedzi.

Turbińska Władysława sr. pasek złote kolczyki i złota obrączka, 5 mk. sr. 3 monety sr.. 5 monet miedz. 1 pas skórzany, 3 rondle miedziane, 4 pół funta miedzi.

Haniek 2 bagnety z pochwą

Józef Rusiński 1 karabin z pasem № 5826 D.

Monika Glińska na Czerwony Krzyż mk. 100.

Ekspozytura Walki z Lichwą i Sp. w Dąbrowie na Czerwony Krzyż złożyła od Z. Lancnera Mk. 500, od Hirszfelda Mk. 300 i od stemplowania rachunków Mk. 200. Razem 1000 mk.

Urząd Walki z Lichwą i Sp. w Dąbrowie złożył na Czerwony Krzyż od Pańtnerskiego Mk. 100, od Libermana mk. 150 i od stemplowania rachunków Mk. 100 Razem 350 Marek.

Jan Bogusław Kloniecey medal srebrny, 40 kop. sr. 4 kop. miedzią, jedną gilzę.

Stefan i Leon Mchuch 8 gilzy. 84 kop. miedzią, 50 f. sr. 1 f. i ćwierć mosiądzu.

Zygmunt Przywer 5 naboi jedna gilza, 90 f. niklem, 13 kop. miedzią.

Przywer Samuel 1 mk. 50 f zł 1 m. 4 naboje.

Józef Król 2 obrączki złote, 2 pierścionki złote, 2 kolczyki złote.

Kasa skarbowa składa na plebiscyt Śląski sumę 199 mk. 88 f. zebranych przy podpisywaniu Pożyczki Państwowej pośród wiosen w Grodźcu i Wojkowicach Komornych i Bobrownikach od następujących osób: Jana Pladzyńskiego 50 mk. Stanisława Mossyńskiego 10 mk. Wierzchowskiego 15 mk. Czopowskiego 10 mk. Razem 95 mk., pozostała suma 104 mk. fen. 88 i 1 rb. rosyjski od różnych osób.

Mk. 315 zebrano w szkole kolejowej z okazji obchodu urządzonego staraniem p. Ludwigowej ku czci J. Piłsudskiego — wpłacono do polskiej Krajowej Kasy.

Edward Kosmala 80 koron papierami, 6 f. drobnych pieniędzy miedzią, 4 i pół funta niklem.

Babas Wincenty krzyż metalowy wa 9 f. dwa lichtarze, 1 zegarek srebrny, 1 zegarek niklowy, 3 rb. 20 kop. sr. 1 złoty pierścionek.

Zmuda Filip 1 karabin, 1 szabla, 3 i pół f. metalu.

Maniuś Parysnek 1 żelazko.

Bogdaszewski Zygmunt 1 lampę wiszącą mosiężną.

Zofja Gryenerówna 5 koron niklem, 2 mk. 50 fen. niklem 50 kop. miedzią, 4 naboje, małe żelazko mosiężne i manierka.

Marja Szanlawska na Czerwony krzyż 36 mk. 50 f. niklem rb. 2 65 kop: sr. bilonem 1 kor. sr. i 1 kor. 50 halerzy niklem 86 kop. miedzią.

Jadwiga Stachelska srebrną bransoletkę i 2 pary sr. szczypisc.

Grzybowiński Edward złoty zegarek, pierścionek złoty, papierośnicę srebrną, 1 rb. sr. 80 kop. bilonem.

Wojciechowski Tomasz zegarek sr.

Król Juljan 11 kop. miedzią 2 fen. miedzią, 80 kop. bilonem, 7 f. miedzi i mosiądzu oraz 2 bagnety.

Grochulski 4 medale metalowe (bronzowe)

Józef Meyer 1 pół mk. sr. 1 korona sr. 110 kop. bilonem 48 kop. miedzią. 40 halerzy niklem, złoty kolczyk i spinkę.

Borowska Irena 18 rb. 80 kop. srebrem, 1 mk. sr. 1 lira włoska sr. i medal bronzowy.

7 ma Dr. Zagłębiowska im. Królowej Jadwigi XI b. okr.

Z. H. P. z Będzina składa na Armję Ochotniczą 2 i pół rb. sr. 2 rb. 45 kop. bilonem 6 rb. rosyjs. 3 rb. 66 kop. miedzią, 1 mk. 66 fen. miedzią, 3 i pół mk. sr. 1 kor. 28 hal. miedzią, 1 łańcuszek tombakowy i kolczyk tombakowy, 4 kolczyki złote, pierścionek złoty, 2 kawałeczki złota, 5 łut miedzią, 3 srebrne medale, 1 srebrna koperta od zegarka, 1 koperta posrebrzana, 2 bransoletki srebrne, 2 sr. kolczyki, dewizka srebrna, 3 i pół łuta srebrnych przedmiotów.

Na Armję Ochotniczą 200 mk. 4 bagnety, 4 pochwy, łopatkę, 25 naboi w magazynach, 19 naboi, gilza od kuli armatniej, zamek od karabinu, pół puda prochu, 310 gilz, 25 magazyny, 6 f. 11 łut. miedzi i mosiądzu.

2 f. 24 i pół łuta kruszcu żelazko mosiężne wagi 6 f.

Mieczysław Bacjak 21 naboi 51 kop. miedzią, 17 fen. 20 kop. sr. oprócz magazynu, 2 i jedna trzecia drutu.

Michał Borecki 2 rb. 98 kop. miedzią, 5 rb. 50 kop. sr. 5 rb. złotem, 9 kor. sr. 18 mk. sr.

Dowództwo dworca Sosnowiec bransoletka sr.

Stefanja i Franciszek Zwolańscy 14 funtów metalu.

Cecylja Kozłówna 1 funt metalu, 5 naboi i złote kolczyki.

Piotr Przesmycki 50 kop. sr.

Aleksander Głuchowski 42 kop. miedzią.

Na Skarb narodowy złożyli: Wacława M. 2 lichtarze sr.

Teodozja R. 1 ramka z obrazu sr. 1 medaljon srebrny.

Pomoc dla rodzin żołnierzy.

Z Rady Obrony Państwa.

Warszawa, 28 lipca.

Rada obrony państwa uchwaliła zaprojektowaną przez departament gospodarczy m. s. wojsk. ustawę o zasiłkach dla rodzin szeregowych, pełniących służbę w wojsku polskim, zarówno z poboru, jak ochotniczo.

W porównaniu z dotychczasowymi przepisami o zasiłkach nowa ustawa wprowadza wiele korzystnych zmian. Przedewszystkim w miejsce nieodpowiadających dzisiejszym stosunkom i skomplikowanych w każdym b zaborze innych przepisów, wchodzą postanowienia nowej ustawy, wskutek czego wszystkie rodziny szeregowych, gdziekolwiekby mieszkały w Polsce, otrzymają z dniem 1 lipca br. takie same zasiłki. Następnie zasiłki znacznie podwyższone.

We wszystkich miastach powiatowych i ponadto niepowiatowych, gdzie ceny środków żywnościowych są wysokie, jak n. p. w miejscowościach górniczych, fabrycznych i t. p. otrzymuje żona —300 mk., dziecko — 200 mk., a rodzina po 100, we wszystkich zaśinnych (mniejszych) miejscowościach otrzymuje żona —150 mk., dziecko — 100 mk., a rodzice po 75 mk., miesięcznie. O ile szeregowy nie posiada żony lub dzieci, to rodzice otrzymują zasiłki w wysokości unormowanej dla dzieci (po 200 wzgl. 100 mk.)

Te kwoty obowiązują wstecz od dnia 1 lipca b. r.

Rodzinie przysługuje odtąd prawo do zasiłku nie tylko wówczas, jeżeli szeregowy utrzymywał je przed wstąpieniem do wojska, lecz także, w wypadku, o ile obowiązek utrzymywania rodziny powstał dopiero w czasie służby wojskowej szeregowego. Wdowy i sieroty po poległych i zmarłych otrzymują zasiłki, aż do czasu przyznania im stałego zaopatrzenia wdowiego i sierocego, które również dozna w najbliższym czasie znacznego podwyższenia. W ten sposób zapobiega się jakiejkolwiek przerwie w materjalnej pomocy dla rodziny. Rodzice zmarłych i poległych otrzymują zasiłki na razie jeszcze przez trzy miesiące po śmierci syna. Rodziny inwalidów zupełnie niezdolnych do zarobkowania otrzymują zasiłki do czasu przyznania renty inwalidzkiej.

O ile rodzina czuje się wymiarem zasiłku lub jego odmową pokrzywdzona, to przysługuje jej odwołanie się do drugiej instancji.

Równocześnie uproszczono sposób ubiegania się i przyznawania zasiłków, co umożliwi rodzinom znacznie rychlejsze otrzymanie zasiłków. Prawo do zasiłku zgłasza poborowy (ochotnik) u władzy poborowej (zaciągowej), względnie w oddziale (zakładzie), do którego został przydzielony, względnie zgłasza się rodzina w miejscu zamieszkania.

Celem przyspieszenia przyznania zasiłku pożądane jest, by zgłaszający się do służby wojskowej, przedkładali odrazu poświadczenia dotychczasowych pracodawców, stwierdzające, czy i jakie wynagrodzenie wypłacają nadal im samym względnie ich rodzinie przez czas służby w wojsku.

Rodzice oficerów, nie pobierających dodatków za żonę i dzieci, otrzymują zasiłki podobnie jak rodziny szeregowych.

Poza zasiłkami otrzymują bezpośrednio w chwili zgłoszenia się do wojska ochotnicy żonaci 300 mk., a nieżonaci 300 mk. tytułem doraźnej bezzwrotnej zapomogi dla niezaopatrzonej rodziny.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek 29 b. m. Marty.

Jutro w piątek 30 b. m. Jelitty i Donatylli

Wschód słońca g. 4 m. 15.
Zachód „ g. 7 m. 56

Drobni przemysłowcy Zagłębia Dąbrowskiego uchwalili na zebraniu onegdajszym wpłacić po mk. 100 od każdego pracownika na potrzeby szpitali wojskowych.

Zgodnie z powyższym postanowieniem w dniu wczorajszym redakcja „Iskry" wpłaciła na ręce upoważnionych osób mk. 2.700.

Piękny czyn. Dyrekcja Tow. akc. sosnowieckich fabryk rur i żelaza w uznaniu ofiarności i poczucia obowiązku względem kraju, wykazanych przez pracowników T-wa, którzy uchwałą z dnia 10 b. m. oddali się do całkowitej dyspozycji Rady obrony państwa, postanowiła wynagradzać pracowników za pracę w godzinach pozabiurowych tymbardziej, że wynagrodzenie to pracownicy przeznaczają na rzecz państwa.

Ze swej strony dyrekcja solidaryzując się z akcją swych pracowników od dnia 12 b. m. zaofiarowała całą swą pracę i produkcję T-wa na potrzeby państwa, zapoczątkowując akcję tę przez podpisanie na pożyczkę państwową odrazu mk. 1 miljon 600 tysięcy. Dyrekcja w osobach p. Leavonarda i Louisa postanowiła zabezpieczyć również w odpowiedni sposób rodziny pracowników swych, udających się na front i ustalić ich wynagrodzenie w czasie pobytu na froncie. Z prawdziwą przyjemnością zaznaczamy ten piękny czyn przedstawicieli zaprzyjaźnionego z nami wielkiego Narodu Francuskiego.

Pozdrowienie dla redakcji „Iskry" i pięknych sosnowiczanek przesyłają z obozu w Rembertowie ochotnicy akademicy W. Pochmara, Zakowski, B. Zmigrod, Mlcznik, Wacław Górski i L. Krasnowski.

W post scriptum ochotnicy proszą nadobne sosnowiczanki o bezwzględny bojkot cywilów i łazików z ul. 3 maja.

Wyjazd ochotników. Wczoraj pociągiem rannym wyjechało z Sosnowca 300 wyćwiczonych ochotników. Wyjazd nastąpił tak nagle, że wielu z nich nie miało czasu na pożegnanie się z rodziną i na zabranie najniezbędniejszych nawet rzeczy.

Świętokradztwo. **Przy końcu zeszłego tygodnia została w nocy popełniona kradzież, na naszym cmentarzu. Figury Chrystusa Pana zostały połamane, porzucone na ziemię, niektóre krzyże poprzewracane, a figury metalowe skradziono. Mieszkańcy z domów po za cmentarzem pomimo próśb przechodzą nawet z pakunkami przez cmentarz i płot, pasą kozy, rwą trawę i kwiaty, chodzą z psami, leżą pomiędzy grobami i na trawnikach, a dzieci bawią się na cmentarzu, rozbierają mur na posesji p. Woźniaka, aby mogli przechodzić na kolej, a gdy co powiedzieć wymyślają i wygrażają, na czym świat stoi. O powyższym dozór kościoła paraf. w Sosnowcu zawiadomił Komisarjat III z prośbą o przeprowadzenie śledztwa.**

Z teatru. Dziś dawno nie grana komedja A. Asnyka „Bracia Lerche".

Skrzynka do listów.

Do redakcji „Iskra"!
w miejscu.

Na skutek notatki zamieszczonej w „Iskrze" w dniu 28 b. m. № 243, prosimy o umieszczenie następującego wyjaśnienia.

Magistrat m. Sosnowca po otrzymaniu podania, złożonego przez cech piekarzy radzie miejskiej, zaproponował przedstawicielom cechu przyjęcie wypieku i sprzedaży chleba na własny rachunek i po cenie, wskazanej w podaniu, t. j. po mk. 11.50 za 3 ch funtowy bochenek z tym zastrzeżeniem, że kontrola w dalszym ciągu będzie utrzymana przez magistrat, przyczem koszta kontroli magistrat w całości przyjmie na siebie. Przedstawiciele cechu po dłuższych naradach oświadczyli, że mogą się zgodzić wypiekać chleb po cenie przez nich wskazanej, lecz bez kontroli magistratu.

Magistrat zaś, opierając się na dotychczasowym doświadczeniu, oddać wypieku chleba bez kontroli ze swej strony pod żadnym względem nie może, sam zaś przy obecnych kosztach obniżyć ceny nie jest w stanie.

Wice prezydent
Niernsee.

Sosnowiec, 26 lipca 1920 r.

Z Będzina.

Sprawozdanie z koncertu. **Koncert, urządzony przez komitet pomocy ochotniczej armji w Będzinie w dniu 22 b. m., udał się pod każdym względem: wykonanie programu było bez zarzutu, a rezultat kasowy świetny.**

Dochód: bilety mk. 10725, nadpłaty mk. 720, programy mk. 3080, razem mk. 14525.

Rozchód: przeniesienie fortepianu mk. 200, strojenie fortepianu mk. 200, zwrot kosztów wykonawcom mk. 425, drobne wydatki mk. 50, razem mk. 875, dochód netto mk. 13 650.

Organizatorom koncertu, wykonawcom i sprzedawcom biletów i programów oraz p. Blumenfruchtowi za bezpłatne afisze i programy i p. J. Kaufmanowi za bezpłatne oddanie sali z oświetleniem i fortepianu komitet wyraża niniejszym serdeczne podziękowanie.

Z Dąbrowy.

Podziękowanie. Koło narodowe polek w Dąbrowie składa gorące podziękowanie firmom:

Domowi handlowemu C. G. Schoen za 1 pud przędzy na wyrób swiajków i szalików dla żołnierzy, które będą wykonane w szwalni, założonej staraniem K. N. P. w Dąbrowie.

Domowi handlowemu L. Martynkowski i L. Nowak za 40 tuzinów zeszytów, których część wysłaną zostanie do świetlic żołnierskich na kresach, część zaś zarezerwowana dla świetlicy w Dąbrowie.

Księgarni J. Ringmanówny za 100 egzemplarzy elementarzy dla żołnierzy-analfabetów.

Wszystkim ofiarodawcom pism i książek dla świetlicy serdeczne „Bóg zapłać" składają

w imieniu zarządu

K. Zabierzowska

M. Srokowska.

Numizmaty. Komisarz pol. państwowej p. Edmund Przyborowski złożył w kantorze naszym w Dąbrowie 34 sztuki monet miedzianych, jako dar na skarb narodowy. Monety te przedstawiają dużą wartość jako numizmaty, gdyż między nimi znajdują się i z r. 1759, 1766, 1812 i t. d.

Numizmatyk, któryby zechciał nabyć powyższe monety, zechce się zgłosić do naszego kantoru w Dąbrowie. Osiągnięta suma ze sprzedaży przekazana zostanie na skarb narodowy.

Zjazd biskupów na Jasnej Górze.

Częstochowa, 28 lipca.

Rozpoczęły się obrady zjazdu ogólnokrajowego biskupów polskich na Jasnej Górze, nad sprawami Kościoła katolickiego w Polsce.

Ogółem bierze udział w zjeździe 28 biskupów polskich.

We wtorek w kaplicy Matki Boskiej odbyło się, o godzinie 9 i pół rano uroczyste nabożeństwo na intencję zjazdu. W nabożeństwie wzięli udział wszyscy przybyli dotychczas biskupi, poczym rozpoczęło się inauguracyjne zebranie zjazdu książąt kościoła.

20 artystów żydowskich internowano.

Warszawa, 28 lipca.

Z rozporządzenia komisarza rząd. Warszawy za podanie w № 204 „Kurjera Warszawsk." ogłoszenia, przez złośliwe zestawienie ofiar uwłaczającego honorowi żołnierza polskiego, artystów żydowskiego teatru centralnego w liczbie 20 osób internowano.

Na podstawie powyższego artykułu za przeciwstawienie sobie poszczególnych grup społecznych i za ujawnianie tajemnic wojskowych co do rozmieszczenia poszczególnych oddziałów armji, redaktora i wydawcę jednodniówki żargonowej p. t. „Hacefir" p. Indelmana internowano.

Telegramy.

W Wilnie.

Gdańsk, 28 lipca.

(P. A T.)

„Danz. Ztg." donosi, że litewskie władze cywilne opuściły Wilno, natomiast przybyły do Wilna władze sowieckie. Wszystkie rozporządzenia litewskie zostały pozrywane, a zastąpione rozporządzeniami rosyjskimi. Nadzwyczajna komisja do zwalczania kontrrewolucji podjęła działalność.

Rozstrzygnięcie sprawy Spisza i Orawy.

Nowy Targ, 28 lipca.

Komitet plebiscytowy otrzymał wiadomość od komisji aljanckiej, że w sprawie Spisza i Orawy zapadła już decyzja, a mianowicie: na Orawie granice przyznanych nam terytorjów biegną na zachód od Głodówki, na południ. zach. od Chyżnego, na zachód od Wielkiej Witwicy, następnie na 2 klm. na wschód od granicy pow. namiestowskiego. Do Polski zatym należeć będzie Jabłonka z całym okręgiem.

Na Spiszu granice biegną: począwszy od Brzegów po stronie polskiej na wschód od Jurgowa i Łapsów, na płd. wsch. od Koswina i na wsch. od Niedźwicy i Golemberku. Niedźwica pozostaje przy Polsce.

Podkomisja aljancka zażądała od Polski 100 żandarmów na Orawę i 60 na Spisz celem obsadzenia przyznanych Polsce terytorjów.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego przy sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dział A, Tom I firma „Bracia Rzeliński" w dniu 12 lipca 1920 r. dopisano co następuje, Szpalta 3: Czesław Rzeliński zam. w Będzinie: szpalta 6. Do reprezentowania spółki, podpisywania i odbierania w imieniu spółki wszelkiej korespondencji, przesyłek, depesz i towarów — upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie. Wszelkie w imieniu firmy zobowiązania, akty, weksle, czeki, plenipotencje winny być podpisywane przez dwuch którychkolwiek wspólników pod stemplem firmy.

Do rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, Dział A, Tom II, firma „Mazurkiewski i Pędnich — inżynierowie", w dniu 20 lipca 1920 r. dopisano w rubryce 2: przedstawicielstwo w Warszawie, Śniadeckich № 11.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, Dział B, Tom I, firma T wo Górnicze Przemysłowe „Saturn" w dniu 20 lipca 1920 r. dopisano w rubryce 6: Udzielenie in. Janowi Wengrzinowi prawa podpisywania T wa „Saturn" wspólnie z jedną z osób dotąd do tego upoważnionych.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dział B. Tom I, firma „T wo Akc. Browaru Parowego d. D. Sercarz" w dniu 20 lipca 1920 r. dopisano w rubryce 5: W dniu 23 lutego 1920 r. zostali wybrani do zarządu: 1) Dawid Sercarz, 2) Maurycy Sercarz, 3) Izydor Sercarz, kandydatem zaś jest Wincenty Sercarz.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, Dział A. Tom II w dniu 20 lipca 1920 r. zapisano następujące firmy:

1337. „Roman Lipp," Feliks Koch i Wincenty Duda" spółka w celu poszukiwania ciał mineralnych w Mierzęcicach. Wspólnicy: 1 Feliks Koch zam. w Warszawie — Mokotów, 2) Wincenty Duda, zam. w Dąbrowie, 3) Sukcesorowie Romana Lippa: a) Jan Lipp, zam. na kolonji Niemce, pow. Będzińskiego, b) Władysława Lipp, zam. na kolonji Niemce, c) Józef Lipp, zam. na kol. Niemce, d) Helena Sikorska, z domu Lippa zam. w Dąbrowie, ul. Stacyjna 3.

Na mocy aktu zawartego dnia 22 czerwca 1920 r. za № 10'4, przed notarjuszem Bolesławem Płodowskim w Będzinie — Marjan Sikorski jest reprezentantem praw sukcesorów ś. p. Romana Lippa. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności w roku 1904. Do reprezentowania i działania w imieniu spółki, upoważnieni są wszyscy wspólnicy razem.

1338. „J. Cwajgenhaft" fabryka mydła w Sosnowcu. Właściciel: Jakób Cwajgenhaft, zam. w Sosnowcu, Targowa № 7.

1339. „Sz. Szelowicz" kantor wymiany pieniężny, Sosnowiec, Modrzejowska 16 Właściciel Szmul Szelowicz, zam. w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 9.

1340. „A. I Sawarsbaum" handel żelazem, papą i smołą w Będzinie, Kołłątaja Nr. 30. Właściciel Albert Izaak Sawarsbaum, zam. w Będzinie, Kościuszki 11.

1341. „I. Marjanka" biuro techniczne i sprzedaż artyk. chemicznych w Sosnowcu, Modrzejowska № 37. Właściciel: Izrael Marjanka zam. w Sosnowcu, Modrzejowska № 37.

1342. „Szymon Orenhendlera" handel galanterją w Sosnowcu, Modrzejowska 13. Właściciel Szymon vel Symcha Orenhendler zam. w Sosnowcu Targowa 12.

1343. „Berek Estrajcher i S ka" hurtowy handel towarami wszelkiego rodzaju, Sosnowiec, Modrzejowska 13 Wspólnicy: 1) Berek Estrajcher, 2) Josek Majer Richter, 3) Mendel Fromer, wszyscy zamieszkali w Sosnowcu, Szosowska 6. 4) Mordech Lampel zam. w Sosnowcu Dęblińska 11. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność dnia 23 czerwca 1920 r. Do reprezentowania spółki, podpisywania i odbierania wszelkiej korespondencji, przesyłek, przekazów — upoważniony jest każdy ze wspólników oddzielnie. Wszelkie pieniężne zobowiązania w imieniu firmy winny być podpisane przez wszystkich wspólników.

1344. „Szmul Szelowicz" Sosnowiec, Modrzejowska 1. Dom handlowy wyrobów wódczanych i tytuniowych. Właściciel Szmul Szelowicz, zam. w Sosnowcu, Modrzejowska № 9.

1345. „Jakób Brauner" kantor wymiany pieniężny w Będzinie, Małachowskiego № 2. Właściciel Jakób Brauner zam. w Będzinie, Kołłątaja № 27.

1346. „S. i I. Szrajman" handel towarami kolonjalnymi oraz wyrobami tytuniowymi w Będzinie, Kołłątaja № 51. Wspólnicy: 1) Samuel Szrajman zam. w Będzinie Małachowskiego 34, 2) Izaak Szrajman zam. w Będzinie, Kołłątaja № 51. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności w marcu 1920 roku. Do reprezentowania i podpisywania w imieniu spółki upoważnieni są obaj wspólnicy, każdy samodzielnie.

1347. „Dom Handlowo-Przemysłowy „Siła" w Sosnowcu" Dobrowolski, Majtlis i S-ka. Wspólnicy: Franciszek Dobrowolski zam. w Sosnowcu Kołłątaja 8, 2) Sukcesorki po ś. p. Józefie Gąsiewskim — Marja i Anna Gąsiewskie, w imieniu których działa matka Janina Gąsiewska zam. w Sosnowcu, Chemiczna Nr. 1, 3) Wincenty Krupski, zam. w Sosnowcu Chemiczna Nr. 1

Redaktor i wydawca Wiktor Mouciorski.

Drukarnia „Iskry".